

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośzeniem i przesyłką pocztową 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. X. O. Nr. 80187.

**JÓZEF DULEWICZ**  
b. obywatel m. Mińska Lit b. wice-prezes Mińskiego Tow. Sportowego „Sokół”  
po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zmarł dn. 12 lutego 1933 r. w Lidzie, przeżywszy lat 90  
Eksportacja zwłok z dworca osobowego w Wilnie do Kościoła Sw. Jana nastąpi dn. 15 lutego r. b. o godzinie 5 po poł.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 16 lutego o godzinie 9 rano, a następnie złożenie zwłok na cmentarzu Wojskowym na Antokolu.  
O czym zawiadamiają przyjaciele i znajomych pogrzebani w smutku  
**Córki, Syn i Rodzina.**

## Oświadczenie Klubu Narodowego.

Na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu Sejmu, przy trzecim głosowaniu nad budżetem, pos. St. Stroński złożył w imieniu Klubu Narodowego oświadczenie, które Pol. Ag. Tel. podała nam zaledwo w kilkuwierszowym streszczeniu. Poniżej przytaczamy „Oświadczenie” w całości, według „Gazety Warszawskiej”:

Klub Narodowy będzie głosował przeciwko budżetowi z powodów zarówno rzeczowych jak i politycznych.

Rząd przedłożył Sejmowi preliminarz budżetowy z bardzo znacznym deficytem, na który niema w skarbie pokrycia. W takim położeniu było obowiązkiem większości rządowej uczynić wszystko, aby dać państwu budżet zrównoważony. Obowiązku tego większość, współodpowiedzialna z rządem za stan gospodarki budżetowej, nie spełniła. Sesja budżetowa zaraz po otwarciu została bez żadnej potrzeby odroczone, a wynikiem pobieżnych prac jest budżet, który większość rządowa ma dzisiaj uchwalić, deficytowy, nierówny zarówno po stronie wydatków jak i dochodów. Ustawa skarbowa nie zawiera żadnych konkretnych postanowień co do pokrycia tego deficytu. Mówi ona tylko ogólnikowo o rezerwach skarbowych, których stanu mimo wielokrotnych nalegań z naszej strony rząd Sejmowi nie przedstawił, oraz o nieznanym operacjach kredytowych, które dopiero w przyszłości dodatkowo miałyby być uchwalone.

Zaniedbawszy w ten sposób spełnienia swego najważniejszego i najpilniejszego obowiązku, większość rządowa wytyła całą swoją energię na pośpieszne uchwalenie podczas obecnej sesji ustaw, których zadaniem jest rozszerzenie i zaostreżenie policyjnego systemu rządzenia, celem utrwalenia władzy i płynących z jej nadużywania korzyści w ręku sprawców przewrotu majowego.

Wczorajsze niesłychane oświadczenie kanclerza Rzeszy Niemiec, dotyczące Pomorza, stawia w groźnym świetle sprawę pokoju w najbliższej przyszłości. W tem trudnym i niebezpiecznym położeniu zewnętrznym i wewnętrznym, wymagającym skupienia i wysiłku całego narodu (Głosy BB.: Czynniki! P. Stroński; ja nie powiedziałem, że wymagającym posłuszeństwa jednej części narodu wobec innej) rząd i powołana mu większość sejmowa prowadzą zaciętą walkę ze społeczeństwem z wyrażoną szkodą dla narodu i państwa. Sejm, którego większość już poprzednio rzekła się prawa kontroli nad rządem, utracił w zupełności zaufanie społeczeństwa i nie sprosta tym wielkim zadaniom. Sejm ten powinien być rozwiązany i zastąpiony przez inny, wybrany bez oszustw i teroru jeszcze przed wyborem nowego Prezydenta. Zaznaczając ponownie to nasze stanowisko, stwierdzamy z naciskiem, że jest ono całkowicie zgodne z konstytucją, w której na wniosek obecnych rządów umieszczony został przepis, dający Prezydentowi Rzeczypospolitej moc rozwiązywania Izby ustawodawczych przed upływem ich kadencji. Potrzeba zastosowania tego przepisu istnieje w chwili obecnej, gdy rząd i wybrana w r. 1930, dzięki niesłychanym nadużyciom, większość nie mogą podjąć piętrowym się ze wszystkich stron trudnościom, a przepaść między niemi i społeczeństwem staje się z każdym dniem coraz większa.

## Ustąpienie biskupa polowego ks. St. Galla. Nominacja ks. prał. J. Gawliny.

Citta del Vaticano. (tel. w. KAF. 14.II). Ojciec św. raczył przyjąć rezygnację J. E. ks. Biskupa Stanisława Galla ze stanowiska biskupa polowego, mianując go w dowód swego uznania arcybiskupem tytularnym Karpathos. Jednocześnie na wakujące stanowisko biskupa polowego Ojciec św. zamianował ks. prałata Józefa Gawliny, b. dyrektora K. A. P., obecnie proboszcza parafii w Królewskiej Hucie, nadając mu tytuł biskupa Mariamme.

## Sojusznicy Odrodzenia przeciw religii.

Akademickie organizacje Katolickie w Gdańsku ogłosiły następujące oświadczenie:  
W związku z rapadem uchwaleni na Ostatnim Zjeździe Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej w Krakowie w grudniu ub. r. zmuszeni jesteśmy do zajęcia swego stanowiska w imieniu Polskiej Młodzieży Katolickiej środowiska gdańskiego.  
W znacznej części tych uchwał Z. P. M. D. określa swój stosunek do Kościoła katolickiego w sposób wybitnie negatywny, jak:  
1. usunięcie duchowieństwa od wpływu na tok życia społecznego.  
2. usunięcie nauki religii ze szkół,  
3. zerwanie Konkordatu ze Stolicą Apostolską i rozdział Kościoła od Państwa.

## Wyjaśnienia w sprawie skutków wyroku w procesie b. więźniów brzeskich.

Z natury rzeczy przeto musiało być karę zamienić na zwykłe więzienie. Według polskiego kodeksu karnego do kary tej dołącza się pozbawienie praw obywatelskich, którego trwanie zależy od uznania sądu. Według art. 47 sąd orzeka pozbawienie praw publicznych w razie wyroku skazującego a) na karę śmierci lub dożywotniego więzienia, b) na karę więzienia za zbrodnie stanu, c) na karę więzienia za inne zbrodnie, popelnione z chęci zysku. Odnosnie do ustępu b), pozbawienie praw orzeczono być może na okres od 2 do 10 lat.

## Wojna na Dalekim Wschodzie jest nieunikniona.

WASZYNGTON (Pat). W kołach oficjalnych panuje wielkie zaniepokojenie z powodu niepowodzenia prób pojednawczych pomiędzy Chinami a Japonią. Przeciwnie w Lublinie, pod wpływem politycznego kierownika Odrodzenia ks. prof. Szymańskiego? przedstawiciela dyplomatycznego z Tokio. Soong, który jest ministrem skarbu rządu narodowego w Nankinie, złożył takie oświadczenie po konferencji z marszałkiem Czang-sue-ljangiem, głównodowodzącym armią narodową w północnych Chinach.

## Votum zaufania dla rządu Boncour'a.

PARYŻ (Pat). Izba Deputowanych uchwaliła projekt finansowy rządu. Z projektem tym rząd związał kwestję zaufania. Za projektem głosowała również grupa socjalistyczna. Ostateczne wyniki głosowania nad całością projektu finansowego w Izbie Deputowanych przedstawiają się następująco: za projektem głosowało 356 deputowanych, przeciwko 215. — Debata parlamentarna która rozpoczęła się w niedzielę o godzinie 15.30, zakończyła się w poniedziałek o godzinie 22.15. Deputowani stwierdzają, że obecne posiedzenie parlamentu było najdłuższe, jakie pamiętają, trwało bowiem 37 godzin i 15 minut bez przerwy i poświęcone było nieprzerwanej dyskusji z półtoragodzinną przerwą obiadową. Znaczący życia parlamentarnego Francji utrzymują, że aby znaleźć podobnie długą dyskusję, należałoby sięgnąć do czasów wielkiej rewolucji.

## Książę Hohenzollern agitatorom wlewowym.

BERLIN (Pat) Książę Wilhelm August Hohenzollern, członek pruskiej frakcji hitlerowskiej, wygłosił w Monasterze mowę wybończą, w której zagroził, że przedstawiłom systemu, który, będąc u steru rządu, dreczyli naród niemiecki, nie będzie zapomniane. Pamiętać

## Awantury Hitlerowców.

BERLIN (Pat). Wtorkowe posiedzenie parlamentarnej komisji ochrony praw Reichstagu znów było widowiskiem skandalicznych scen, wywołanych przez członków narodowo-socjalistycznych. Hitlerowcy, podobnie jak i przed 8 dniami, urządzili kocią muzykę przewodniczącemu komisji socjaldemokracji Loebemu, obrzucając go obelgami i wyzwiskami i nie pozwalając na otwieranie posiedzenia. Gdy Loebe mimo to nie schodził z trybuny prezydjalnej, podszedł do niego poseł hitlerowski Franck i strącił go z fotelu prezydjalnego, zajmując jego miejsce. Wśród niezwykle wrzawy posłowie stronnictw mieszczańskich, socjaldemokracji i komunistów na znak protestu opuścili salę. U wejścia jeden z posłów hitlerowskich zaatakował posła ludowego Moratha, uderzając go pięścią w plecy. Frakcja ludowa zgłosiła protest na ręce prezydenta Reichstagu Goeringa. Również frakcje socjal-demokratyczna i centrowa zgłosiła pismem sprzeciw z powodu postępowania narodowych socjalistów. Protesty te na piśmie wysłane zostaną również i do prezydenta Rzeszy Hindenburga.

## Przelewanie z pustego w próżne, czyli obrady komitetu 19-tu w sprawie Mandżurji.

GENEWA (Pat). Komitet 19-tu zajął się w wtorek po południu z tekstem odpowiedzi japońskiej na pytanie, skierowane do delegacji japońskiej w dniu 9 lutego. Chodziło o wyjaśnienie, czy rząd japoński, przyjmując jako podstawę akcji pojednawczej zasady raportu Lyttona, zgadza się także na zawartą w nich zasadę utrzymania suwerenności Chin nad Mandżurją i czy gotów jest uznać, że utrzymanie istnienia państwa Mandżuko nie stanowi załatwienia sprawy. Jak można było przewidzieć, odpowiedź japońska była negatywną. Pismo delegata japońskiego przypomina, że Japonia wypowiedziała swą opinie jasno i niedwuznacznie. Rząd japoński nie może się zgodzić na to, by niepodległość państwa Mandżuko była przedmiotem dyskusji.

Komitet 19-tu polecił sekretarzowi generalnemu odpowiedzieć delegatowi japońskiemu, że w tych warunkach nie może uważać kontrproponicji japońskich, w związku z którym wysłowane było wspomniane pytanie, za możliwą do przyjęcia podstawę akcji pojednawczej i że uważa dyskutowanie ich za bezużyteczne. Następnie komitet przyjął ostateczny tekst załączek końcowych, przyczem po stwierdzeniu suwerenności Chin nad Mandżurją, na

## Wojna na Dalekim Wschodzie jest nieunikniona.

WASZYNGTON (Pat). W kołach oficjalnych panuje wielkie zaniepokojenie z powodu niepowodzenia prób pojednawczych pomiędzy Chinami a Japonią. Przeciwnie w Lublinie, pod wpływem politycznego kierownika Odrodzenia ks. prof. Szymańskiego? przedstawiciela dyplomatycznego z Tokio. Soong, który jest ministrem skarbu rządu narodowego w Nankinie, złożył takie oświadczenie po konferencji z marszałkiem Czang-sue-ljangiem, głównodowodzącym armią narodową w północnych Chinach.

FEKIN (Pat). Oienzywa japońska w prowincji Dżehol rozpoczęła się prawdopodobnie 27 lutego tak, aby osiągnąć swój całkowity rozwój w dniu 1 marca, to jest w pierwszą rocznicę utworzenia niezależnego państwa mandżurskiego. W/g wiadomości, pochodzących od wyższych urzędników japońskich, przygotowane zostały już trzy ultimata, które zostaną niebawem wysłane. Jedno ultimatum wysłał rząd Mandżuko do gubernatora chińskiego prowincji Dżehol, drugie do chińskich sił zbrojnych w Mandżurji gen. Muto do gen. Czang-Sue-Liang, głównodowodzącego chińskich sił zbrojnych i trzecie — rząd japoński do rządu nankińskiego. Wszystkie te noty domagają się będą całkowitego wycofania wojsk chińskich z prowincji Dżehol

## Sprawa samorządu w Sejmie.

WARSZAWA (Pat). Izba przystąpiła do porządku dziennego, a mianowicie dalszej debaty nad rządowym projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

Pos. Ciołkosz (PPS) stoi na stanowisku, że Sejm nie powinien zatwierdzać wielkiej ustawy samorządowej, gdyż obecne stosunki nie dojrzały do tego.

Pos. Chowaniec (SB) podkreśla, że kryzys gospodarczy stwarza dla samorządów wielkie trudności i dlatego jak najrychlej należy usunąć z drogi przeszkody ustrojowe.

Pos. Puljan z Ch. D. twierdzi, że myślą przewodnią projektu jest — jak się zdaje — umniejszenie praw społeczeństwa na rzecz administracji państwowej.

W dalszej dyskusji nad projektem ustawy o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego przemawiał pos. Sommerstein z Koła Żyd.

Następnie przemawiał poseł Rożek z frakcji komunistycznej. Ponieważ mówca stale odbiegał od tematu, marszałek trzykrotnie

## Klub Narodowy zwalcza wykorzystywanie dla celów osobistych mandatów poselskich.

WARSZAWA. Klub Narodowy zgłosił wniosek z projektem ustawy w sprawie niewykorzystywania przez posłów i senatorów dla osobistej korzyści piastowanych mandatów.

Według tego projektu posłowie i senatorowie nie mogliby należeć do rad nadzorczych, dyrekcji i komisji rewizyjnej w przedsiębiorstwach obliczonych na zysk, zwłaszcza jeżeli otrzymują korzyści od państwa.

## Obrady nad nowym obciążeniem podatkowym ludności.

WARSZAWA. We środe w Sejmie rozpoczęły się w komisji ochrony pracy obrady nad projektem t. zw. funduszu pracy. Z funduszu tego mają być prowadzone roboty publiczne, jako to drogi żelazne na Śląsku i kolei Kielce—Warszawa, drogi kołowe: Warszawa—Radymin—Białystok—Wilno, Warszawa—Brześć, Wilno—Kobylniki. Dalej melioracje wodne, jak przedłużenie Kanalu Królewskiego do połączenia z Piną i Prypiecią przy jednoczesnym osuszeniu błot Polesia w okolicach Brzeście, oraz inne roboty w Małopolsce i nad Wisłą.

## Pierwsze zastosowanie nowej ustawy o stowarzyszeniach.

WARSZAWA. Zamknięty został z polecenia władz administracyjnych lokal Klubu Związku Kupców Tytułowych. Jest to pierwsze zastosowanie nowej ustawy o stowarzyszeniach.

## Śnieżca w Polsce.

WARSZAWA. W dniu wczorajszym zamieć śnieżna ogarnęła całą środkową Polskę. Burza śnieżna uszkodziła nieco stację radjową w Raszynie. Koleje spóźniły się przeciętnie półtorej godziny.

## Burza nad Śląskiem.

KATOWICE (Pat). W dniu 14 b. m. rano na całym niemal Śląsku szalała niezwykle gwałtowna burza. Nagle zachmurzenie spowodowało zupełne ciemności. Wichurze towarzyszyły błyskawice i grzmoty. Komunikacja i ruch pieszy na kilkanaście minut u

## Wymówienie umowy robotnikom w kopalniach węgla.

WARSZAWA. We wtorek we wszystkich kopalniach węgla w zagłębiach Krakowskim, Śląskim i dąbrowskim wypowiedziano robotnikom umowy od 1 marca r. b.

## Dalsza zniżka taryfy pocztowej.

WARSZAWA. Od 1 kwietnia listy polecione mają kosztować 50 gr. zamiast dotychczasowych 60 gr.

## KLUB NARODOWY

W Niedzielę dnia 19 lutego w Sali przy ul. Orzeszkowej 11 o godz. 6 wieczorem (punktualnie) posłanka p. **ELINA PEPEŁOWSKA** wygłosi odczyt p. t. **„MNIEJSZOŚCI NARODOWE W POLSCE”** Wobec możliwości przepelnienia sali Sekretariat wydaje zaproszenia codziennie w g. od 11 — 3 i od 6 do 7 wieczór.



# Nożyce.

# Z prasy.

# Skarbowość p. Zawadzkiego w oświetleniu kół gospodarczych BB.

JECOROL. mag. A. Bukowskiego zawierający czynniki witaminowe



leczy: KRZYWICE, POWIEKSZENIE GRUCZOŁÓW i osłabienie ogólne. Wystrzegać się bezwartościowych namiastek i nasładowictw. pozw. 49/W. 33107.

## SZKICE I OBRAZKI.

W PRYZMACIE Z LODU. Ja nie chcę być złośliwym, ale dziśszy film obrazkowy poświęcony jest pewnej władzy, która cieszy się w społeczeństwie naszym miłością wielką, moją zaś specjalnie. Władzy, która ubrana w ciemny błękit z palmami pokonuje na kolnierzykach, stoi na straży spokoju i bezpieczeństwa Twego obywatela...

Z władzą tą miłością węzłem związaną (nie kajdankami) gwarzę nieraz wesole i swobodnie, dziś zaś zapraszam całą Komendę z rezerwą i udziałem konnym na widowisko, które sam przygotowałem.

### Akt I.

Ulica Miłostwa. Niedziela, dzień iata rano. Po jezdną jechać nie można, a po chodniku mogą chodzić tylko lino-skożki. Nad rynsztokiem tłum gapiów. Patrzaj i komentuj wypadek.

Jaki? Szła kobieta z małym dzieckiem. Upadła, złamała nogę. Jęczy. Padają inteligentne pytania:

- Czy pani boli?
- Dlaczego nie uwaziacie?
- Czyje to dziecko?
- Chłopczyk czy dziewczynka?

Dziecko płacze, matka też, nogą złamaną boli.

Powód wypadku? Ślizgawica! Arteria łącząca Zarzec z północnym przystankiem się na lodowicy z Mont-Everest, który przebył można jedynie... aeroplanem.

Zajędzia gotowicie. Gapie czekają na następnego przechodnia, który złamie nogę.

To samo dzieje się na: Pohulance, Zarzeczce, Legionowej, Kalwaryjskiej, Górze Bouhatowej.

To inne, obrazek ten sam.

Walkonie stróż... lenią się, bo władza nie naciska.

### Akt II.

Holenderia. Pod wysłizganą górą w kierunku cmentarza żydowskiego jada sanie. Skład personalny: koń, woźnica, sanie, jeden żyd, drugi, trzeci, czwarty, piąty! Jak się to bractwo mieści — niewiem Stanowi to tajemnicę talmudyczną. Koń isć nie może, ślizga się i pada na kolana. Żydy wrzeszczą, bat świszcz. Żydy się buntują, bo jadą z Pośpieszki za 40 gr. i wymyślają woźnicy.

Naokoło lasek osnieszony. Szkoła techniczna i jakiś krewki przechodzień, który wygania żydów z sanek i każe wracać woźnicy do stajni, by opatrzyć koniowi pokaleczone kolano.

### Akt III.

Chodnik w śródmieściu. Miejsce ruchliwe. Na trotuarze kilku młodych Polaków (lat 7 — 9) i jeden izraelita (rówienki) urządzają ślizgawkę, na czym kto ma: na obcasie, na jednej tydzie, bądź kawałku drzewa. „Tor” wysłizgany, przejść nie można. Przechodzą, poślizgają się omal nie skracając karku. Robią dzieciom uwagę, by nie narazili starszych na kalectwo.

Młodzież ma głos. Odpowiada. Padają słowa dźwięczne jak chrząst zbroicy. Zostaje wymieniona rodzina po kądzieli do trzeciego pokolenia, oraz kilka zbożnych życzeń pod adresem uszkodzenia ciała. Z wiankami tej wyłania się propozycja, na którą nieprzystanie żaden szanujący się człowiek.

Dziecinny usmiechają się jak wiosenne rzebie i ślizgają się dalej.

### Akt IV.

Zarzecze, koło Krzyża. Stoi pan posterunkowy. Podchodzi, powitania... W obrazowy sposób opowiada o stanie chodnika na Zarzeczcu. Zostaje wysłuchany i objaśniony, że tego pana to nie nie obchodzi, gdyż jest on do regulowania ruchu (f. s. i. o. g. 8-ej rano jechał wóz chłopski, o 11-ej raz na dzień „Arbon”, o 2-ej pedżono tomiądy dwa woły). Pan posterunkowy się nudzi, pan posterunkowy jest rozmarzony. Z błękitów marzeń swoich nie chce zejść na chodnik wysłizgany, by się nie potknął.

### Koniec.

Następny film na naszym ekranie. Superdramat z wileńskiego bruku z genialną parą bohaterów: Smorsarską i Brodziszem. Nadprogram: odsłonięcie pomnika w Rawie Ruskiej i mecz piłki nożnej.

M. Junosza.

61 wyroków śmierci w 1932 r. Ministerstwo sprawiedliwości wydaje statystykę wyroków sądowych za r. 1932. Okazuje się, że wyroków śmierci zapadło w ub. r. 61. Przeważnie za szpiegostwo i zdradę stanu.

swym bandyci dają instrukcje co do sposobu złożenia okupu i kończą uwagą, że dziecko Lindbergha byłoby dziś jeszcze żyło, gdyby okup został złożony. Bottcherowie gotowi mają być do złożenia okupu.

Jak wiadomo, nazwa powyższa oznacza rozpiętość cen, zwłaszcza różnicę pomiędzy ceną jaką otrzymuje producent za swą ciężką pracę, a tą ceną jaką płaci konsument miejski. Dotyczy to przede wszystkim produktów wiejskich: jak wiadomo, dziś nienajgorszą krowę można nabyć na wsi za 25—30 zł. Za skórę otrzymać można około 5 zł. tak że mięso wypadnie 20 — 25 zł. Oczywiście naszych wiejskich krowek nie można porównywać z kolosami ras zagranicznych, jak np. słynne angielskie Shorthorny, w każdym bądź razie jednak około centnara wazy nawet licha chłopska krowka, co stanowi za kilo 20 — 25 groszy.

Tymczasem w jatkach miejskich cena wynosi 80 gr. do 1 zł. Tak samo ma się z wieprzowiną. Cena za niezgorszego wieprzaka na wsi wynosi około 50 zł. czyli około 50 gr. za kilo. W mieście placimy za świeżą wieprzowinę, za słoninę przeciętnie 1,50, zaś za przetwory, np. za szynkę, kielbasy od 3 do 4 zł.

Trudno dziwić się, że w tych warunkach formują się jak gdyby drobne spółki konsumentów miejskich, składające się zwykle z dziesięciu lub kilkunastu członków, którzy delegują z posród siebie jednego, ten wyjeżdża na wieś, kupuje tanio krowę czy wieprza, ubije na miejscu, omijając w ten sposób pośrednictwo wileńskiej rzeźni, zdzierającej skórę nie tylko ze zwierząt ale i klientów, w rezultacie, po potrąceniu wszelkich wydatków, wypada kilo mięsa około 50 groszy. Gorzej jednak ma się sprawa z towarami, przywiezonymi z dalszych stron, dokąd klient dotrzeć nie może. Przed paru dniami czytaliśmy w „Słowie Pomorskim” następującą, ciekawą wzmiankę z Gdyni:

„Sproty wędzone stały się w całej Polsce nadzwyczaj pokupne. Wszystkie urzędy pocztowe na wybrzeżu zaważone są skrzynkami z tą małą, smaczną rybką, wysyłaną masowo w głąb kraju. W Gdyni i Helu są przedsiębiorcy, którzy dziennie wysyłają po kilkadziesiąt tysięcy. Zarobki ich są bardzo wysokie. Wszystkie wędzarnie na wybrzeżu pracują bez wytchnienia. Rybacy nie mogą nasłarczyć z dostawą świeżych spratek, chociaż np. z samego portu helskiego wyjeżdża codziennie na połów 40 kutrów i przywozi przeciętnie 1000 ctr. Cena spratki świeżych obecnie bardzo mocna i przekracza 6 zł. za centnar. Przymocnieć można, że w roku ubiegłym, wobec niemożliwości zbytu, cena centnara spratki wynosiła nieraz jednego złotego i nieraz kilkadziesiąt złotych. Cena spratki (uważana za wyjątkowo wysoką) wynosi 6 zł. za centnar czyli 6 groszy za kilo. U nas najlichsze wędzone spraty kosztują 1.40, nieco lepsze 2.40—3 zł. za kilo.

Rozumiemy, że są koszta: wędzenia, opakowania, transportu, zarobek hurtownika, zarobek detalisty — niech każdy weźmie 100 proc. — wyniosłoby to za kilo 24—30 gr. Gdzieś, pytamy, wsiała różnica pomiędzy 6 groszami a trzema złotymi? Jest to rozpiętość wprost horendalna, wynosząca 5000 proc.

Nic łatwiejszego, oczywiście, jak na podstawie powyższych cyfr napisać ognisty akt oskarżenia przeciwko kupiectwu, zarówno hurtownikom jak i detalistom. Czy oskarżenie takie byłoby sprawiedliwe? W rzeczywistości widzimy, że kupcy nasi nietylko nie wzbogacają się, ale przeciwnie, każdy dzień przynosi nowe bankructwa, nieraz kończące się tragicznie samobójstwem.

Jeżeli chodzi np. o Wilno, to w branży kolonialno-spożywczej pozostało zaledwo kilka większych sklepów chrześcijańskich. Położenie rzeźników, zarówno chrześcijan jak żydów jest krytyczne.

A jednak fakt pozostaje faktem: rybak, za swą ciężką pracę, grożącą każdej chwili utratą życia, otrzymuje w najlepszym razie 6 gr. za kilo — konsument miejski płaci za to same spraty 3 zł. Wieśniak, który, pracując w pocie czoła, wychował krowę czy wieprza, otrzymuje 20—50 gr. za kilo — konsument miejski płaci od 1 do 4 zł.

Jaka jest tego przyczyna? Przyczyn oczywiście jest szereg reg. cały.

Szaleństwo. Sensacją piątkowego posiedzenia Sejmu było wystąpienie posła Paschalskiego w odpowiedzi na przemówienie posłów ukraińskich w sprawie stracenia terrorystów z pod Gródka.

Pisma opozycyjne przytaczają z wystąpienia Paschalskiego że stenogram następujący ustęp. „Obóz, który reprezentujemy, stoi na stanowisku wielkiej sprawiedliwości historycznej, dlatego, że wierzy w możliwość bratniego porozumienia, dlatego, że przyjmuje jako uodwodnione przez Ukraińców, że czas wielkiej Ukrainy przyjsć musi, kiedy zagadnienie Lwowa stanie się zagadnieniem częściowem zaledwie rozwiązania wielkiego problemu ukraińskiego.

Dlatego nie możemy pozwolić na to, ażeby ten czy inny najzłachetniejszy szaleńiec pod Gródkiem, strzelając do urzędnika pocztowego, opóźniał być może znacznie przyjsie na świat i narodzenie przyszłego ministra poczty i telegrafów wielkiej Ukrainy.

My, którzyśmy walczyli waszych inwalidów z okresu walki o Lwów do swojego składu, my mamy prawo żądać, żeby w stosunku do szaleństwa politycznego była jednako stosowana miara.”

Jakie wrażenie wywołało to przemówienie, świadczy fakt, że prasa sanacyjna uważała za stosowne mocno je obciąć i poddać gruntownej cenzurze.

Z prasy opozycyjnej specjalny artykuł poświęciłomowie posła Paschalskiego „ABC”, w którym czytamy: „W każdym razie opinia nie może nie zwrócić uwagi na ten niesłychany epizod. Co to było? — niewiadomość, zaślepienie, czy tylko... nieostrożność? Czy było to wystąpienie zupełnie na własną rękę, czy też jednak nie bez jakiegoś związku z niewygasłymi jeszcze federalistycznymi mrzonkami obozu? Co się tam jeszcze robić może w głowach tych harcowników „ideologii”? Tu projekt połączenia się z Niemcami (p. Mackiewicz), tam — tworzenia wielkiej Ukrainy ze Lwowem, jako części składowej...

Gdyby żadnych innych skutków tych wystąpień nie było, jak nasuwają się logicznie: nazwanątr dalsze rozluźnienie węzłów, łączących nas z Francją, nawewnątrz — podniecenie i tak już aż nadto podnieconej wyobraźni politycznej Ukraińców i ten sam zamianca nie ukraińskiej irydenty w Polsce, to i wtedy nasuwacby się musiała myśl o zgubnej metodzie, tkwiącej w tem szaleństwie.

Zwłaszcza gdy się uwzględni fakt, że jednocześnie era sanacyjna zaznaczyła się tylekroć stwierdzonym znacznym osłabieniem żywiołu polskiego w Małopolsce Wschodniej na korzyść ukraińskiego.

Przy akompaniamencie ideologicznych rojei o braterstwie i przyjaźni w przyszłości — upadek realnej siły polskiej oraz wzrost konfliktów w terażniejszości. Polityka realna nazwał tego niepodobna.”

To pewna!..

## Śłużba Polsce.

Pod pgywyżym nagłówkiem zamieszcza „Kurjer Poznański” artykuł p. J. Rembelskiego, który pisząc o ciężkim położeniu młodzieży nie wysługującej się sanacji, tak kończy swe uwagi.

„Może to i lepiej. Bo z pokolenia, któremu wszystko w życiu łatwo przychodzi, często wyrastają ludzie słabi, zniechęceni, niedołężni.

Natomiast dzisiejsze młode pokolenie, hartujące się w walce z przeciwno-

ściami, wyda z siebie niewątpliwie ludzi śmiałych, wytrwałych, dzielnych i ofiarnych. Takich właśnie potrzeba Polsce w trudnych i niebezpiecznych czasach, które nadciągają.

A kiedy, naturalną rzeczą koleją pokolenie to jako młodsze, dozna się chwili, w której weźmie ster w swe ręce, wówczas będzie mogło sobie powiedzieć, że własną wytrwałością i pracą, a nie służalstwem i wyzyczeniem się swoich zasad uzyskało rależnie mu w Polsce stanowisko. I zdobywszy to stanowisko, używać go będzie nie dla własnych wygód i korzyści, ale dla dobra Polski, dla dobra Narodu.

Nie będzie brało z Polski, ale będzie jej dawało.”

„Propaganda” filmowa PAT-a. Ze filmy PAT-a mają „zasłużoną” sławę w kraju, o tem wiemy i wiedzieliśmy od dawna. Ale niespodzianką dla nas była wiadomość, że wydział finansowy PAT-a zapragnął laurów zagranicznych.

Z jakim skutkiem, dowiadujemy się z listu z Londynu niejakiej p. Bronisławy z Kowalewskich Mac Gregor.

List ten zamieszcily „Wiadomości Literackie”.

„Już przy wyswietlaniu tytułu okazało się, że ma to być nie „moving picture” (film), lecz „moving picture”, t. j. ścinajny, zryzający obraz. Zapowiedź ta przyjęta śmiechem na widowni, była wcale pełną wykonana. Na ekranie pokazano szereg widoków Warszawy, Wilna, Wołynia, Lwowa i Huculszczyzny. Tekst napisów angielskich był pretensjonalny, język niepodobny do angielskiego, upstrzony błędami ortograficznymi. Zdjęcia zaś, — był to widok zarazem żalony i komiczny. Pokazywano wertyki koło mostu kolejowego w Warszawie (ale nie most Poniatowski), dwóch łysych golasów, baraszkujących w jakiejś rzeczce w Druskienicach, żle wypane wilki w Muzeum w Białowieży, (ale nie sąmą puszcza i nie żywe zuby), prawdziwie bezsensowne zdjęcia rzekomego folwarku polskiego i huculskiego, wreszcie, ilekroć zdjęcie miało przedstawiać jakiś budynek miejski, policjantów, rozpędzających gromady gapi i uliczników. W filmie, zatytułowanym „Polska”, nie było Krakowa, Tatr, Śląska, Poznania, Gdyni, słowem, całej Polski zachodniej. Jako typowe zdjęcia ludności pokazywano... winnice w Zaleszczykach, suszarnie tytoniu w zagrodzie chłopskiej, stadko chudych owiec w Karpatach, Barokowy kościół był nazwany arcydziełem sztuki średnio-wiecznej.”

Technika i fotografia stały na poziomie 1900 r., na określenie zaś braku smaku i wyrobienia artystycznego obrazu bezdennej prowincjonalności całego filmu, brak mi słowa. Na zakończenie podano groźne ostrzeżenie o „copy-right” właścicieli filmu, w nieuzasadnionej obawie przed tem, aby ktoś pomyśliwy nie włożył części filmu do popularnych tutaj parodii filmowych

„Publiczność w ilości tysiąca osób opatrzyła film niepoehlebnymi uwagami. Po jego końcu rozległy się ironiczne oklaski. Oficjalni panowie z ambasady, którzy przyprowadzili swych znajomych, niebardzo wiedzieli, co mają ze sobą zrobić. Na dobitkę dowiedzieliśmy się, że film uchodzi za najlepszy z polskich filmów krajoznawczych i że był sprzedany przed paru laty z wielkim nakładem pieniężnym.”

W końcu pani Mac Gregor stwierdza, iż film polski miał skutek wręcz przeciwny od zamierzzonego.

I nic dziwnego.

## Ministrowie Małej Ententy radzą w Genewie

GENEWA (Pat). We wtorek po południu rozpoczęły się w Genewie obrady ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy. — Późnym wieczorem wydany został o tych obradach oficjalny komunikat, stwierdzający, że obrady dotyczyły paktu organizacyj-

nego Małej Ententy, pozwalającego jej działać w charakterze jednolitego organizmu międzynarodowego. Komunikat dodaje, że celem polityczna paktu została definitywnie zreagowana. Szczegóły nowego ustroju Małej Ententy nie są dotychczas znane.

## KONSERWATYSCY — NARODOWCAMI.

LONDYN (Pat). Dzienniki donoszą, że w łonie partji konserwatywnej rozważana jest sprawa zmiany nazwy stronnictwa konserwatywnego na stronnictwo narodowe. Nazwa „stronnictwo konserwatywne” przyjęła została przez historyczne stronnictwo torysów przed 100 laty. Zmiana projektowana jest obecnie dla-

tego, że przyjęcie nazwy stronnictwa narodowego ułatwiłoby fuzję z narodowo-liberalną grupą Simona. Ponadto, wobec popularności rządu narodowego, stronnictwo narodowe miałoby więcej szans zwycięstwa w przyszłych wyborach, niż stronnictwo konserwatywne.

## Pogrzeb hr. Aponyiego.

BUDAPESZT (Pat). W związku z pogrzebem hr. Aponyiego, stolica Węgier przybrała szalę żalobną. Dzisiaj o 10-ej rozpoczęły się ceremonie pogrzebowe, na których był obecny regent węgierski Horthy, król bułgarski, cały korpus dyplomatyczny z nuncjuszem na czele, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Chóry odśpiewaly hymn

węgierski, poczem premier Gem-bosz wygłosił w imieniu rządu i narodu węgierskiego mowę, w której omówił działalność zmarłego, charakteryzując go jako obrońcę praw węgierskich. Przy dźwiękach marsza Aponyiego przeniesiono zwłoki hr. Aponyiego do kościoła koronacyjnego na Zamku.

Przedewszystkiem bezsensowny, zabójczy system podatkowy, obliczany nie od czystego dochodu, lecz od obrotu, co zmusza kupiectwo do pobierania najwyższych cen przy najmniejszym obrocie. Taryfy kolejowe. Cały system szkan administracyjnych przy przewozie, uboju, ogledzinacji weterynaryjnych i t. p. Asekuracje, świadczenia, patenty... Słowem wszystko zgóry nastawione jest na to, by zamiast ulżyć społeczeństwu w życiu, w tych ciężkich czasach — utrudnić je, obniżyć z jednej strony cenę produktów, płaconą producentowi poniżej kosztów produkcji, z drugiej strony wyrubować cenę sprzedaną powyżej możliwości płatniczej konsumenta.

W zasadzie niema cen niskich ani wysokich. Widzimy, że w krajach, gdzie panują bardzo wysokie ceny, dobrobyt znacznie jest wyższy, niż w krajach gdzie ceny są bardzo niskie.

Dopiero rozpiętość cen, jak u nas, wynosząca do 5 tys. proc., stanowi prawdziwą katastrofę i w rezultacie, z matematyczną pewnością doprowadzić musi do ostatecznego zubożenia całego społeczeństwa.

## B. minister Zaleski.

B. minister Zaleski został zaproszony na członka rady nadzorczej tow. ubezpieczeń „Polonia” oraz tow. ubezpieczeń „Riunione Adriatica di Sicurtà” w Warszawie. P. Zaleski propozycje przyjął.

Najnowszym pomysłem skrbowym, za obecnego wladarstwa p. min. Zawadzkiego, jest nowy podatek od majątku, o którym łódzka „Prawda”, pismo kół gospodarczych BB., pisze (nr. 7 z 12-go b. m.):

„Wobec tego, że wpływy z nadzwyczajnego podatku majątkowego zupełnie już wysychają, a załogosci okazują się nieściagalne, zdecydowano podatek ten znieść, a na jego miejsce wprowadzić nowy zwyczajny podatek — „podatek od majątku” — wymierzany według pewnej stawki procentowej od wszelkiej własności, reprezentującej wartość, przekraczającą pewne minimum. W celu ustalenia tej wartości co jakiś czas odbywać się będzie urzędowy szacunek własności obywateli.

Wpływy z dotychczasowego nadzwyczajnego podatku majątkowego spadły ostatnio do dwóch i pół miliona złotych rocznie, z nowego podatku od majątku skarb spodziewa się osiągnąć narazie około 20 milionów rocznie.

Dotychczas zawsze okazywało się, że żaden nowy podatek, ani żaden nowy dodatek do starego podatku nie przynosił spodziewanego dochodu. Przy starych podatkach nowe dodatki nie potrafiły nietylko podnieść ich wydajności ale ani nawet utrzymać jej spadku. Z nowych podatków wpływ zaledwie drobna część spodziewanych kwot (podatek drogowy, od elektryczności, od skrytek bankowych), a w całokształcie ogólna suma wpływów skarbowych, mimo pogłębienia starych źródeł i wierceń nowych, z roku na rok w tempie przyspieszonym spadała.

Z tego, co dotychczas słyszeliśmy ze strony oficjalnej o projektowanym nowym podatku, nie wie my jeszcze, z jakich fundusów płacić go będą posiadacze własności, podlegającej opodatkowaniu.

Z jakich fundusów płacić będzie ten podatek np. rolnictwo?

Dochód z produkcji rolniczej notorycznie nie wystarcza na pokrycie kosztu tej produkcji i istniejących już powinności podatkowych. Rolnictwo jest deficytowe. Jego deficyty pokrywa częściowo skarb państwa, nie otrzymując podatków, częściowo wierzyciele, nie otrzymując odsetek, ani kapitałów, pożyczonych rolnictwu, częściowo instytucje finansowe prywatni kapitalisci, udzielający jeszcze kredytów rolnictwu. Jeżeli nawet dla celów podatku od majątku wartość hektara roli określi się nisko, np. 800 złotych, jeżeli potrąci się ciężary, leżące na niej w postaci pożyczek i innych pretensji i jeżeli zostanie na czysto nawet tylko 400 złotych, jako rzeczywista własność posiadacza tej

ziemi, to skąd weźmie on pieniądze na zapłacenie podatku od tej własności? W zasadzie powinien by je pożyczyc, obciążając tą daniną opodatkowaną własność, a następnie w ciągu roku pożyczkę spłacić, oszczędzając w tym celu na wydatkach. Ale kto ma oszczędzać? Przecież i tak ma deficyt. Więc podatek ten zwiększy tylko deficyt rolnictwa i odpowiednio zwiększy udział skarbu państwa w pokryciu tego deficytu.

Identycznie przedstawia się położenie w przemyśle, w handlu, w własności nieruchomości i wśród pracowników.

Podatek od majątku jest wogóle absurdem. Od majątku nie można płacić podatku, do opodatkowania nadaje się tylko dochód. Majątek można tylko konfiskować.

Jeżeli podatku od majątku nie uda się płatnikowi pokryć z dochodu, to podatek ten, wyegzekwowany przez władzę skarbową, zmniejsza własność płatnika, oznacza więc konfiskatę pewnej części tej własności. Po upływie pewnej ilości lat płatnik przestanie być właścicielem. Cała jego własność ratami przejdzie w ręce państwa. Poątek od majątku, o ile nie może być płacony z dochodu, stanowi zatem system wywłaszczeniowy. A jeżeli może być płacony z dochodu, stanowi proste podniesienie podatku dochodowego.

W dzisiejszych warunkach podatek od majątku tylko w nielicznych przypadkach będzie mógł być zapłacony z dochodu. W olbrzymiej większości przypadków, jak np. w rolnictwie, w przemyśle, w handlu i własności nieruchomości, z dochodu nie będzie mógł być zapłacony, gdyż większość płatników z tych kategorii z dochodów swoich nie może już zapłacić obecnego podatku dochodowego i zalega z nim. Jak już wspomnieliśmy, powiększy on tutaj sumy zaległości wobec skarbu państwa lub wobec wierzycieli.

Najtragiczniej jednak odbija się ten podatek na warstwach pracowniczych. Skromny pracownik, pobierający 3000 złotych miesięcznie, już obecnie płaci grubo więcej podatku niż np. rolnik na wielomorgowym gospodarstwie. A oprócz tego płaci on jeszcze sumy tytułem składek na ubezpieczenia socjalne. Razem płaci więcej niż właściciel małego folwarku. To też żyje jak ndzarz. Teraz oszacuj mu jeszcze i grafy domowe, obrazki na ścianach i od tego także będzie musiał zapłacić podatek — można go egzekwować czy to przez zajęcie zarobku, czy prosto przez sprzedanie czegoś z umeblowania.”

## Ziemia mogił.

Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, który referowała pos. Wol-ska. Ustawa ma na celu uregulowanie sprawy utrzymania grobów i cmentarzy wojennych.

Koszty utrzymania grobów i cmentarzy wojennych, ponosi skarb państwa.

Na obszarze Rzeczypospolitej pochowanych jest w grobach masowych i pojedynczych 1 milj. 300 tys. żołnierzy poległych w wojnie światowej polsko - bolszewickiej i wogóle w walkach, które toczyły się na ziemiach naszych od 1921 r. włącznie. Według danych posiadanych przez ministerium spraw wewnętrznych na obszarze Rzeczypospolitej znajduje się 10.255 cmentarzy wojennych, mieszczących 427.899 mogił pojedynczych i 79.712 mogił zbiorowych. Ogółem koszty wydatków związanych z pracami dokoła utrzymania grobów wyniosły łącznie z wydatkami administracyjne-

mi około 4 milj. zł. Znaczna ilość cmentarzy została już uporządkowana. Pozostało jeszcze przeprowadzenie remontu na 3600 cmentarzach wojennych.

Z zestawienia dołączonego do projektu ustawy wynika, że na pierwszym miejscu pod względem żołnierzy poległych znajduje się Francja, która liczy 1.350.000 poległych i 1.055.174 mogił, brak danych co do ogólnych rocznych wydatków Francji na utrzymanie grobów.

Drugie z kolei miejsce zajmuje Polska 1 mil. 300 poległych i 567.610 mogił. Ogólne roczne wydatki państwa polskiego na grobo-wnictwo wojenne w budżecie na rok 1931/32 wynosiły 357.000 zł. Trzecie z kolei miejsce zajmuje Rumunja — 800 tys. poległych żołnierzy, wydatki roczne 560 tys. zł. Na czwartym miejscu Niemcy — 321.000 poległych żołnierzy, wydatki 1 milj. 676 tys. 920 zł, na piątym Włochy — 275.000 żołnierzy i 3.350.000 zł. wydatków na grobo-wnictwo.

Sensacyjne aresztowanie w Trzemesznie. Z Trzemeszna donosi „Kurjer Poznański”:

„Poza tem p. Szałek pełnił funkcję komisarycznego członka tutejszego magistratu (!) oraz wiceprezesa „Strzelca”.

Nazajutrz po wspomnianej nocy o godzinie 8 rano policja przeprowadziła w mieszkaniu p. Szałka rewizję, poczem go aresztowała i odwoziła do dyspozycji sądu śledczego w Gnieźnie.

P. Szałek stoi pod zarzutem organizowania owych podpałów, które kilka miesięcy temu tyle narobiły szkody.

Nie trzeba dodawać, że wśród „sanacji” tutejszej zapanowała niebywała konsternacja.

## Bandytyzm w Ameryce.

LONDYN (Pat). Dzienniki londyńskie informują o nowem porwaniu w Ameryce, pozostającym w pewnym związku z Lindberghiem. — Najlepszy przyjaciel plk. Lindbergha, młody milioner z Colorado, Karol Botcher, został wczoraj uprowadzony przez bandytów, którzy żądają 40 tysięcy dolarów okupu. Botcher otwieral swój garaż w Denvar, aby wsta-

wić samochód i w tej właśnie chwili przystąpiło do niego dwóch osobników, uzbrojonych w rewolwery. Siedząca w samochodzie żona Botchera błagała go, aby nie odmawiał żądaniom, bojąc się o jego życie. Bandyci wręczyli pani Botcherowej żądanie okupu, adresowane do starego Botchera, ojca uprowadzonego, znanego multimilionera. W liście

Wielki samochód i w tej właśnie chwili przystąpiło do niego dwóch osobników, uzbrojonych w rewolwery. Siedząca w samochodzie żona Botchera błagała go, aby nie odmawiał żądaniom, bojąc się o jego życie. Bandyci wręczyli pani Botcherowej żądanie okupu, adresowane do starego Botchera, ojca uprowadzonego, znanego multimilionera. W liście

Wielki samochód i w tej właśnie chwili przystąpiło do niego dwóch osobników, uzbrojonych w rewolwery. Siedząca w samochodzie żona Botchera błagała go, aby nie odmawiał żądaniom, bojąc się o jego życie. Bandyci wręczyli pani Botcherowej żądanie okupu, adresowane do starego Botchera, ojca uprowadzonego, znanego multimilionera. W liście

Wielki samochód i w tej właśnie chwili przystąpiło do niego dwóch osobników, uzbrojonych w rewolwery. Siedząca w samochodzie żona Botchera błagała go, aby nie odmawiał żądaniom, bojąc się o jego życie. Bandyci wręczyli pani Botcherowej żądanie okupu, adresowane do starego Botchera, ojca uprowadzonego, znanego multimilionera. W liście

Wielki samochód i w tej właśnie chwili przystąpiło do niego dwóch osobników, uzbrojonych w rewolwery. Siedząca w samochodzie żona Botchera błagała go, aby nie odmawiał żądaniom, bojąc się o jego życie. Bandyci wręczyli pani Botcherowej żądanie okupu, adresowane do starego Botchera, ojca uprowadzonego, znanego multimilionera. W liście

Wielki samochód i w tej właśnie chwili przystąpiło do niego dwóch osobników, uzbrojonych w rewolwery. Siedząca w samochodzie żona Botchera błagała go, aby nie odmawiał żądaniom, bojąc się o jego życie. Bandyci wręczyli pani Botcherowej żądanie okupu, adresowane do starego Botchera, ojca uprowadzonego, znanego multimilionera. W liście



# KRONIKA.

## Wczorajsza zamieć śnieżna.

Wczoraj o świcie nad Wilnem i powiatami województwa wileńskiego szalała silna zamieć śnieżna. Silna wichura śnieżna w kilku miejscach uszkodziła przewody telefoniczne, które dzięki energicznemu zarządzeniu władz po-

cztowych zostały szybko naprawione. Poza to zwały śniegu pozasypanywały torę i drogi. Na linie kolejowe władze kolejowe wysłały natychmiast pogotowie z pługami odśnieżnymi, dzięki czemu uniknięto opóźnienia pociągów.

## Ostatni dzień zeznań o obrocie.

Dzisiaj mija ostateczny termin składania zeznań o obrocie, używanym w roku 1932. Osoby obowiązane do wypełnienia urzędowych formularzy, o ile nie zgłoszą się w tym terminie, będą narażone na przykre konsekwencje. Ustawa uprawnia bowiem

władze skarbowe do dokonania wymiaru na podstawie własnych danych. Płatnik zwykle na tym gorzej wychodzi.

Jak nas informują, w roku gładkim ilość wypadków zaniedbania jest wyjątkowo wielka.

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Zachmurzenie zmienne, malejące. Gdzienlegdzie możliwe są przelotne opady. Nocą lekki mroz. Dniem temperatura w pobliżu zera stopni. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

## DYZURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują w nocy apteki: Apteka Miejska (ul. Wileńska 23), Chomiczowskiego (ul. W. Pohulanka 25), Chrościńskiego (ul. Ostrobramska 25), Filimonowicza (ul. Wielka 29) oraz wszystkie na przedmieściach przez Śnipek.

## SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— **Wojewoda wileński p.** Władysław Jaszczolt przybędzie do Wilna w 16 lutego.

## SPRAWY MIEJSKIE.

— **Zatrzymanie przez miasto kaucji Arbonu.** Jak się dowiadujemy, na wczorajszym posiedzeniu Magistratu zapadła m. in. uchwała przyjęcia na własność miasta 100,000 złotych, złożonych przez Arbon tytułem kaucji. Uchwała ta zapadła na skutek niedotrzymania przez „Tom-maka” terminu wpłacenia rocznej raty w wysokości 150,000 złotych.

Decyzja magistratu zostanie, jak się dowiadujemy, przedłożona do zatwierdzenia na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

## Zepchnięcie jarmarku „Kaziuka” z placu Łukiskiego.

Praktyka lat ubiegłych wykazała, że rokrocznie podczas tradycyjnych jarmarków „Kaziuka” (4 marca) Magistrat ma wiele naruszeń kłopotu z uporządkowaniem placu Łukiskiego. Cierpią na tym najbardziej zielenie. W związku z tem Magistrat postanowił w roku bieżącym teren jarmarku przesunąć bliżej kościoła św. Jakóba, użytkując na ten cel prywatny plac własności Abramowicza.

## Delegacja restauratorów u prezydenta miasta.

W dniu wczorajszym do prezydenta miasta zgłosiła się delegacja restauratorów wileńskich. Delegacja złożyła p. prezydentowi memoriał, w którym wskazując na ciężkie położenie materialne restauratorów, proszą o zrównanie restauratorów w opłatach za prąd elektryczny z abonamentami prywatnymi. Prezydent Małeszewski obiecał delegacji poruszyć tę sprawę na jednym z najbliższych posiedzeń magistratu.

## SPRAWY WOJSKOWE.

— **Posiedzenie komisji poborowej.** W dniu dzisiejszym odbędzie się jedno z ostatnich przed poborem rocznika 1912 posiedzenie dodatkowej Komisji poborowej. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2 od godz. 8 rano.

## SPRAWY RZEMIEŚNICZE

— **Wspólne zebranie właścicieli i pracowników piekarni.** W dniu dzisiejszym w Inspektoracie Pracy odbędzie się wspólne zebranie przedstawicieli piekarni i pracowników piekarskich. Zebranie to ma na celu usunięcie naprężonej sytuacji, jaka powstała w zawodzie piekarskim w związku z niepodpisaniem nowej umowy zbiorowej. Zaczynając należy, że w sprawie tej odbyło się już kilka podobnych zebrań, niestety nie doprowadziły one do pożądanego rezultatu.

— **Resursa Rzemieślnicza w Wilnie** zaprasza rzemieślników oraz sympatyków rzemiosła na odczyt p. t. „Zastosowanie spółdzielczości w rzemiośle”, który w dniu 15 b. m. o g. 8 ej w sali Resursy przy ul. Bakszta 2 wygłosi p. Konstanty Szabelski.

— **Krawcy-chałupnicy żydzi zastrajkowali.** Strajkuje przeszło 200 osób. Zapoczątkowane pertraktacje strajkujących z pracodawcami nie doprowadziły do porozumienia. W związku z tem w najbliższych dniach w Inspektoracie Pracy odbędzie się posiedzenie komisji porozumiewawczej w sprawie zlikwidowania strajku.

## SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Zakończenie strajku w młynach wileńskich.** Na skutek starań obojczych czynników w dniu wczorajszym zakończył się strajk młynarzy w młynach wileńskich, który trwał od tygodnia.

Wczoraj odbyła się konferencja między strajkującymi młynarzami a pracodawcami w wyniku której osiągnięto porozumienie. Jedną i drugą stronę poszły na ustępswa.

# „Cud nad urną” wileńską zaczyna wyjaśniać się.

## Echa wyborów 1930 roku

Wiele pomniejszych cudów poprzedziło „wielki cud nad urną wyborczą” w 1930 r.

Ginące deklaracje, podpisy własnoręczne wielu osób przestały być ich podpisami, urny wyborcze wędrowały w lokalach wyborczych niczym stoliki podczas seansów spirytystycznych itp.

Ala bywały też inne cuda. O jednym takim, na terenie okręgu wyborczego — Wilno miasto i powiat Wileńsko-Trocki — pragniemy dziś opowiedzieć.

Rzecz się miała tak. Komitet wyborczy Listy Nr. 4 rozsyłał do swych mężów zaufania oraz komitetów obwodowych paczki z ulotkami i numerkami. Paczki te, dobrze obwiązane i zapakowane w pieczęcie lakowe, nadawały na pocztę osoby bezwzględnie pewne. Jakież więc było zdziwienie członków komitetu, gdy z prowincji poczęły nadchodzić wiadomości, że numerki, zaopatrzone są na odwrocie w nadrukczek („Stronictwo Narodowe”), który unieważniał i czynił kartki niezdatnymi do głosowania.

Niebawem pocztą zwróciła kilka takich paczek z powodu nieodnalezienia adresatów.

Wówczas w sekretariacie Stronictwa Narodowego stwierdzono, że pieczęcie na paczkach widocznie były naruszone, a wewnątrz znajdowały się znów numerki z nadrukczkiem, jakich ani Stronictwo Narodowe, ani Komitet Wyborczy nie posiadał i nie wysyłał.

Ponieważ, jak zaznaczyliśmy, paczki zdawały być przez pewne osoby i w okolicznościach, które uniemożliwiały wszelkie nadużycia, więc jasnym było, iż zamiana numerków mogła nastąpić tylko wówczas, gdy paczki znajdowały się w posiadaniu poczty.

Wobec tego prezes Zarządu Stronictwa Narodowego, prof. Komarnicki, zwrócił się najpierw telefonicznie, a następnie pisemnie do odpowiednich władz pocztowych, żądając wyjaśnienia sprawy, no i zwolnienia z wykupu tego rodzaju bezużytecznych przesyłek.

W odpowiedzi otrzymano pismo następującej treści: **Urząd Pocztowy Wilno 1** L. dz. A/565 Na Nr. 133 z 23/II 31 r.

Wilno, dn. 19/III 1931 r.

Do Zarządu Stronictwa Narodowego w Wilnie, Dominikańska 4.

Stosownie do polecenia Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie uprzejmie

powiadania się, że do uwolnienia przedmiotowych paczek od ciążących na nich należności Dyrekcja nie widzi podstaw.

Co zaś do zawartości tych paczek, to takowa, nie mogła być zamieniona na pocztę, gdyż pracownicy pocztowi wykonują czynności związane z paczkami komisyjnie pod wzajemną kontrolą kilku funkcjonariuszów.

Zamiana zawartości mogła nastąpić tylko przed nadaniem paczek na pocztę.

Nadesłane załączniki zwraca się. Zał. 13 (w tem paczka).

Naczelnik Urzędu

(—) J. Giećewicz.

Ponieważ Stronictwo Narodowe nie ma możliwości zmusić władz pocztowych do przeprowadzenia odpowiednio energicznego i bezstronnego śledztwa, więc musimy historię z zamianą numerów uznać za cząstkę „wielkiego cudu nad urną” i... czekać, aż się sprawa sama wyjaśni.

Jedynie sekretarz Stronictwa, p. Jungnickel, nie mógł się wciąż uspokoić i ustawicznie zastanawiał się, co się mogło stać z numerkami właściwymi.

Aż wreszcie odpowiedź nadeszła i to w sposób najmniej spodziewany.

Oto od pewnego czasu pocztą od syłać listy niedoręczone z powodu nieodnalezienia adresatów, zaopatrzone je w przyklejone do kopertki karteczki, na których widnieje pieczęć urzędu pocztowego oraz adres nadawcy, ustalony na podstawie treści listu, otwartego komisyjnie wobec nie wskazania adresu nadawcy na kopercie.

Listy, zaopatrzone w takie kartki, trafiły do wielu osób dobrane nam znanych, aż wreszcie zdarzyło się, iż również sekretarz Stronictwa Narodowego także taki zwrot otrzymał.

Po bliższym zbadaniu okazało się, iż owe doklejane na pocztę kartki są niczym innym, jak numerkami wyborczymi listy Nr. 4. Format, a przedwzrostkiem kształt i wymiar wydrukowanej czwórki nie pozostawiaja najmniejszej wątpliwości.

Gdy do tego dodamy tę okoliczność, że numerkami 4-ki posługują się akurat ten sam urząd, w którym w 1930 r. stał się opisany przez nas „cud” — sprawę możemy uznać za wyjaśnioną.

Jak wobec tego wygląda owa „wzajemna kontrola kilku funkcjonariuszów”, jak wygląda zapewnienie „dyktarza” pocztowego, iż „zamiana zawartości mogła nastąpić tylko przed nadaniem paczek na pocztę?”

Ale przedwzrostkiem, jak wy-

gląda zagwarantowana w Konstytucji tajemnica przesyłek pocztowych i jak wyglądają pp. ministrowie z pp. Boernerem i Pierackim na czele, którzy zapewniali, iż wszelkie nadużycia są bezwzględnie tępe?

Ciekawi też jesteśmy, czy wileński urząd prokuratorski zdecydował się wreszcie wyściągnąć z tej sprawy konsekwencje. Narazie „cudownie zamienione” numerki mają być przedmiotem demonstracji w Sejmie.

## Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

### ZABAWY.

— **Kulig-dancing** na cele harcerstwa. Dn. 19 bm. Kolo Przyjaciół Harc. przy Oddz. Wil. Z.H.P. urządza kulig-dancing do N. Wilejki. Wyjazd z Wilna z placu przed D.O.War. o godz. 5 pp. Cena biletu na kulig-dancing 4 zł., akadem. 3 zł.; wstęp na dancing 2 zł., akadem. 1 zł. Sprzedaż biletów u B. Sztralla, ul. Mickiewicza 12, w czwartek, piątek i sobotę od godz. 6—8 wcz., w niedzielę od godz. 12—2.

## Strajk włoski w żydowskiej mensie akademickiej i zamknięcie mensy.

W onegdajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o bójce, która wywiązała się w lokalu Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów przy ul. Ludwiskiej 4 pomiędzy dwoma grupami studentów.

Obecnie otrzymaliśmy szereg nowych informacji, które rzucają charakterystyczne światło na całą sprawę.

Otóż bezpośrednią przyczyną tej bójki był strajk włoski, który na terenie stołówki, utrzymywanej przez wspomnianą towarzystwo, wywołali studenci, rekrutujący się z ugrupowań lewicowych (Bundu i t. d.).

W związku z zbliżającą się wyborami do zarządu Wzajemnej Pomocy Stud. Żydów od dłuższego już czasu na terenie towarzystwa prowadzona jest ożywiona kampania wyborcza.

Zasadniczo sciera się z sobą dwa obozy. Z jednej strony występują sjonisi, którzy od szeregu lat niepodzielnie dzierżą władzę w stowarzyszeniu, z drugiej zaś ugrupowania lewicowe, które jako hasło wyborcze rzuciły bezpłatne obiady dla niezamożnych studentów.

Hasło to znalazło oddźwięk wśród innych ugrupowań. Powodzenie rozzuchwilo ugrupowania lewicowe do tego stopnia, że, nie

## Opięka nad psychicznie chorymi.

W sprawie powyższej, obchodzącej niewątpliwie cały nasz ogół, otrzymaliśmy komunikat treści następującej:

Opięka nad psychicznie chorymi należy do najbardziej zaniedbanych dziedzin naszego życia społecznego. Brak pomiarów warunków, w których żyć muszą, składają się na obraz bardzo ciężki i stanowią głęboką, jęczącą ranę społeczną, której zaradzić należy jaknajprędzej.

Szczególnie złe przedstawiają się warunki psychiatryczne na wileńszczyźnie, która posiadając przeszło dwa tysiące chorych nie ma dostatecznej ilości odpowiednich szpitali, przytułków i kolonii, któreby leczyły i opiekowały się tą rzadą najniebezpieczniejszych.

Ze względu na to konieczny jest udział szerokich warstw społeczeństwa, którego obowiązkiem powinno być otoczenie chorych gorącą i troskliwą opieką. W tym celu tworzy się w Wilnie „Towarzystwo Opieki nad Psychicznymi Chorymi”.

W celu omyslenia programu dalszych prac i ustalenia wytycznych, które rzucić się ma „Towarzystwo Opieki nad Psychicznymi Chorymi” w Wilnie uprzejmie prosimy o przybycie na zebranie, które odbędzie się dnia 19 lutego w sali Towarzystwa Lekarskiego, Zamkowa 24 o godz. 12.30.

Za Komitet Organizacyjny:

H. Jankowska, J. Podwiński, M. Rose, H. Rudziński, A. Salarzewski.

Wilno, w lutym 1931 r.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich.** Dn. 16 b. m. (czwartek) o g. 8 odbędzie się w lokalu Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej zebranie członków z referatem p. Tadeusza Turkowskiego: „Stosunek do książki bibliotekarza i czytelnika”. Goście mile widziani.

— **Posiedzenie Wil. T-wa Ginekolog.** odbędzie się dnia 16 b. m. o godz. 8 w lokalu Kliniki Położn.-Ginekolog. U. S. B. (Bögustawska 3) z następującym porządkiem dziennym: Pokazy chorych i preparatów. Kol. E. Sedlis—Studja Kliniczne nad eunuchoidyzmem u kobiety. Kol. S. Rabinowicz—Odczyn hormonu przedniego płatu przysiadki mózgowej na samcach myszek.

— **Ogólne miesięczne zebranie Zrzeszenia lekarzy absolwentów U. S. B.** odbędzie się we czwartek dnia 16 b. m. o godz. 7 wcz. przy ul. Wileńskiej 46. Porządek dzienny: 1) Referat D. r. W. Prażmowskiego — Doniosłość uświadomienia seksualnego w szkolech. 2) Dr. T. Rymkiewicz—Sprawa jednorocznej praktyki szpitalnej. Sprawy bieżące.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Akademicki Związek Sportowy** urzędu w sobotę dnia 18 b. m. w lokalu Związku (Uniwersytet—Gmach Główny) Herbatkę Towarzystwa. Początek o przylwoitej godz. 6-jej. Wstęp—1 zł. z całkowitem utrzymaniem. Tańce niewykluczone. Nastroj i humor wyraźnie sportowy—bezwzględnie obowiązują!

## RÓŻNE.

— **Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej** serdecznie dziękuje m. in. „Tereskom” Szkoły „Caritas” za złożone groszki na remont Katedry w sumie 20 złotych.

Również przesyła Staropolskie serdeczne „Bóg zapłać” Stodajcom i Srebrniakom z Szkoły Żeńskiej za ofiarę w kwocie 20 zł.

## PRZY REUMATYZMIE

i podgrze nadejmy niezwłocznie zastosować tabletki Togal, Togal bowiem zwalcza te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo jest przyczyną tych cierpień. Spróbujcie i przekonajcie się sami! Do nabycia we wszystkich aptekach. Nr. rejestru 1364.

## TOGAL

4478/40/W

## Teatr i muzyka.

— **Teatr Wielki** na Populance — gra dziś i dni następujących „Pocałunek przed lustrem”.

— **Najbliższe premiery** w Teatrze na Populance zapowiadają się niezwykle interesujące, pierwszą z nich będzie przepiękny poemat dramatyczny Schillera „Don Carlos” w wybornym przekładzie Hlakowiczówny — w ciekawej reżyserji dyr. Szpakiewicza, nowej operze dekoracyjnej i kostiumowej i doskonale obsadzie artystycznej. Drugą z kolei premierą będzie sztuka Chrysty Winsłoe „Dziwczęta w mundurkach”, w inscenizacji d-ra Ronarda Bujńskiego. Sztuka ta zelektryzowała przed kilku miesiącami całą Warszawę i stała się ewenementem artystycznym dnia stolicy. Blizsze szczegóły o obu premierach w najbliższych dniach.

— **Niezwykły sukces „Egzotycznej kuzynki”.** Jak się dowiadujemy ze Starego Teatru Objazdowego Teatrów Miejskich Z. A. S. P. w Wilnie, świetna sztuka Verneuil’a „Egzotyczna kuzynka” odniosła niezwykły sukces na scenach prowincji, a w niektórych miastach proszą o powtórnie jej wizyty co jest najlepszym dowodem, że Stary Teatr Objazdowy artystycznym doborem sztuk i ich wykonaniem zdobył sobie, jak żaden dotąd teatr, serca publiczności całej wileńszczyzny.

— **„Egzotyczna kuzynka”** grana będzie dziś w Wilejce, 16. II w Molodecznie, 17 — w Nowogrodku, 18 — w Stołpcach, 19 — w Nieswieżu, 20 — w Baranowiczach.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Występy Janiny Kulczyckiej. Dzisiejsze przedstawienie propagandowe w „Lutni”. Dnia o godz. 8,15 po raz ostatni melodia operetka Kalmana „Fijolek z Montmartre”. Ceny miejsc propagandowe.

— **„Carewicz”** po cenach znizowanych w „Lutni”. Jutro we czwartek po cenach znizowanych F. Lehara „Carewicz”.

— **Uwaga:** Przy widowiskach po cenach znizowanych, akademicy, oraz osoby posiadające legitymacje znizkowe, korzystają z specjalnych ulg wynoszących 33 proc. zasadniczej normalnej ceny biletu.

— **Dancing kostiumowy.** W sobotę 25 b. m. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej odbędzie się dancing kostiumowy, organizowany przez zespół artystyczny teatru muzycznego „Lutnia”.

— **Obowiązką** gospodyń i gospodarzy pełnią będą artystki i artyści teatru „Lutnia”.

— **Dyrekcja Stałej Wystawy Sztuki** niniejszym przypomina wszystkim samoukom otwarcie wystawy obrazów i rzeźb malarzy samouków nastąpi w końcu tego miesiąca.

Samoucy, którzy chcą wziąć udział w tej wystawie mają się zgłaszać do dyrekcji przy ul. Wielkiej 32 od godz. 5—7 wcz.

Dyrekcja wystawy komunikuje, iż z powodu wielkiej ilości wycieczek szkolnych obecna wystawa jest przedłużona do 25 b. m. Wejście 20 gr., dla wycieczek do 10 gr. od osoby. Szkół powows. 5 gr. Wystawa otwarta od 10 rano do 2 pop. i od 4 do 8 wcz.

## Spadek kredytów krótkoterminowych.

Według dokonanych obliczeń za trzy kwartały roku ubiegłego, kredyty krótkoterminowe w Polsce uległy dalszemu, poważnemu skurczeniu. Najwyższe nasilenie kredytowe zanotowano w roku 1930, kiedy wyniosło ono 2.787 milionów złotych. W końcu trzeciego kwartału 1932 roku łączna suma kredytów krótkoterminowych spadła do 1,997 milionów złotych.

Spadek kredytów krótkoterminowych był w polskich instytucjach finansowych blisko trzy razy większy, niż spadek wkładów.

## Zatrudnij pracownika Polaka.

Sekcja Pracy (Metropolitana 1, II-gie piętro, pokój Nr. 4) wskazuje ci dobre go i sumiennego pracownika.

## POLSKIE RADJO WILNO.

Sroda, dnia 15 lutego. 11.40: Przeglad prasy. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 13.20: Kom. meteor. 14.40: Progr. dzienny. 14.45: Muzyka operetkowa (płyty). 15.15: Gielda rolnicza. 15.35: Audycja dla dzieci. 16.00: Muzyka hiszpańska (płyty). Słowo wstępne prof. M. Józefowicza. 16.40: „Rok 1933 w gospodarce miejskiej” — wygl. wiceprezydent Witold Kzyż 17.00: Odczyt. 17.20: Pieśni litewskie w wyk. Aldony Potopowiczówny (sopran). 17.40: „Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych” — odczyt. 18.00: Muz. lekka. 18.40: Przeglad litewski. 19.00: Odc. pow. 19.15: „Film sensacyjny a młodzież” — felj. 19.30: „Szlakiem powieści polskiej” — felj. 20.00: Muzyka lekka. 20.50: Wiad. sport. 21.00: Transm. Srody Literackiej z sali Zw. Literatow. poświęconej 50-letniemu jubileuszowi pracy pisarskiej prof. Marjana Zdziewickiego. 21.55: Koncert. 22.25: Muz. tan. 22.55: Kom. meteor. Muz. tan.

Czwartek, dnia 16 lutego. 11.40: Przeglad prasy. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 12.30: Kom. meteor. 12.35: Poranek szkolny. 14.45: Muzyka lekka (płyty). 15.15: Gielda roln. 15.25: „Biale czepczki” odczyt. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.25: Lekcja francuskiego. 16.40: „Książczy wielkopolscy” odczyt. 17.00: Muzyka kameralna (płyty). 17.40: „Uzdrowsko Wiala zima”. 18.00: Muzyka lekka. 18.40: Kom. litewski. 18.45: „Poeci wileńscy przed mikrofonem” Tadeusz Łopalewski czyta swoje utwory. 19.00: Odc. pow. 19.10: Skrzynka pocztowa. 19.30: „Co nas boli?” 20.00: Orotorium „Juda Machabeusz” Rändla. 22.55: Kom. meteor. 23.00: Muzyka taneczna.

## Przeciw konkurencji warsztatów szkolnych, wojskowych i więzień.

Na ostatnim Zejeździe Izby Rzemieślniczych w Warszawie, poruszono szereg spraw, wśród których na pierwszy plan wybiła się sprawa konkurencji, jaką napotyka warsztaty rzemieślnicze, ze strony warsztatów szkolnych oraz wojskowych.

Na zjeździe tym wskazano, że warsztaty szkolne, szczególnie w szkołach rzemieślniczych wykonują nietylko prace na potrzeby szkolne, względnie instytucyj o charakterze dobroczynnym bezpłatnie, lecz biorą również udział w konkursach rozpisywanych

przez samorządy oraz instytucje prawno publiczne a nawet prywatne.

Identycznie przedstawia się sprawa niektórych warsztatów rzemieślniczych zorganizowanych przez oddziały wojskowe.

W konkluzji zjazd uchwalił wystąpić do rady ministrów z wnioskiem o wydanie ośnośnych zarządzeń zapobiegających niepożądaną konkurencję warsztatów, które nie opłacają żadnych danin na rzecz Skarbu Państwa, mają możliwość wykonywania robót taniej, niż warsztaty prywatne.

## Z LITWY.

### Rząd litewski naprawia linię kolejową łączącą Wilno z Kownem.

Na wiosnę r. b. władze litewskie mają przystąpić do należytej naprawy i konserwacji linii kolejowej Jewie—Koszedary, dawnego szlaku kolejowego, łączącego Wilno — Landarów — Koszedary z Kownem. Była to jak wiadomo

najbliższa i najdogodniejsza linja, łącząca Wilno z Kownem.

Na linii tej bawiła przed kilku dniami specjalna komisja z ministrowa komunikacji, która badała linję.

### Czy amnestja litewska obejmie więźniów Polaków.

Z Kowna donoszą, iż w związku z mającą być ogłoszoną amnestją w Litwie, z więzień litewskich wypuszczonych zostanie przeszło 300 więźniów.

Wśród zwolnionych więźniów, ma być podobno 46 Polaków, odsiadujących kary za sprawy polityczne.

### Rzadki wypadek zezwolenia na otwarcie szkoły polskiej na pograniczu.

Z Kalwarii donoszą, iż na skutek starań społeczeństwa polskiego powiatu kalwaryjskiego, władze centralne litewskie, zezwoliły na otwarcie 2 klasowej szkoły ludowej polskiej w m. Raudoniszkach, położonych w odległości

14 km. od granicy polskiej. W Raudoniszkach mieszka około 70 rodzin narodowości polskiej, liczących z górą 250 osób.

Szkola otwarta zostanie w drugiej połowie lutego r. b.

### Epidemja tyfusu brzuszego w więzieniu litewskim.

Z Kowna donoszą, iż w więzieniu karnym w Szawlach na epidemję tyfusu brzuszego w ostatnim tygodniu zmarło dwóch więźniów politycznych. Wśród

zmarłych znajdował się 46 letni Władysław Marcinkiewicz, odsiadujący karę ciężkiego więzienia za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

## Reklama jest dźwignią handlu.

## Żydzi a radio.

Jak już donosiliśmy, pewien ogół czasu społeczeństwa żydowskiego w Wilnie domagał się wprowadzenia w Radio polskiem audycji w języku żydowskim. Żydzi powoływali się na państwa zachodnie, a przedwzrostkiem na republikę litewską, która od paru lat wprowadziła w państwowem radjo kowieńskiem chwilkę żydowską. W audycji tej społeczeństwo żydowskie może wypowiedzieć swoje żale, wymagania, omówić warunki kulturalne, oświatowe i t. p. Starania żydów wileńskich celem wprowadzenia w Radio wileńskiem audycji w języku żydowskim nie odniosły skutku. Dowiadujemy się, iż żydzi nie zaniechali swego projektu i nadal czynią starania w sprawie audycji żydowskich. Starania te obecnie przeniosły się na teren warszawski, gdzie w centrali Polskiego Radja sprawę tę rozpatrywano. Jak się dowiadujemy, starania te i w Warszawie nie dały pożądanego rezultatu.

## Z sali sądowej.

### Sprawa b. kierownika agencji pocztowej.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym stanął Kazimierz Łutowicz, b. kierownik agencji pocztowej w Czarnym Borze, oskarżony o to, że w ub. roku sfalszował kilka niepodjętych przekazów pieniężnych w celu ukrycia braków kasowych



Z KRAJU.

Święto 77 p. p.

LIDA (Pat). W dniach 11 i 12 lutego 77 p. p. Strzeżów Kowieńskich obchodził bardzo uroczyste swe święto pułkowe.

filada i wspólny obiad. Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień ze strony wojskowskiej i społeczeństwa cywilnego.

Piękność na Zamówienie.

Gdyby ktoś 30 lat temu powiedział, że Stany Zjednoczone będą rajem a właściwie nietyłem rajem, co ojczyzna pięknych kobiet, wzbudziłoby to uśmiech politowania u wszystkich lowelasów z epoki „Fin de Siecle”.

A jednak stało się to prawdą. Kraj, który dzięki emigracji stał się prawdziwym tygłem wszelkich ras i narodowości, wytworzył z czasem typy kobiece naprawdę piękne.

Piękność amerykańska jest też standaryzowana. Zależy to naturalnie od mody. Moda zaś przychodzi z Kalifornii, to znaczy z atelier Paramountów M. G. M., United Artists, czy innych.

Jak to się dzieje? Całkiem prosto. Kobiety amerykańskie zmieniają skórę tak jak poczwarki. Oczywiście przy pomocy całego olbrzymiego przemysłu, który możnaby śmiało nazwać „pięknościowym”.

Rzecz jasna, że i w tym przemyśle pięknościowym są specjaliści. Specjaliści od każdej części ciała. Firma Yardley Co w dziesiątę posiada stwarzając, o jakiej tylko można myśleć; Kathryn Murray wygładza szyję i ramiona a w potrzebie całe ciało.

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA (Pat). Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lutego wykazuje wzrost zapasu złoza o 0,1 milionów do 512,2 miliona zł. oraz zapasu pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia o 0,3 miliona do 27 milionów złotych.

I z każdej najbardziej kędzierzawej brunetki robią podłotkową blondynkę. Plakaty Johna Woodbary'ego krzyczą: „A skin you love to touch”.

Do liczących rekordów amerykańskich dołączają się niebawem nowe, w dziedzinie techniki. W Chicago buduje się olbrzymi reflektor, który potęga swego światła przewyższy wielokrotnie wszelkie dotychczasowe.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11-3 i od 6-8 wiecz.

Kto wygrał na loterji.

W czwartym dniu ciągnięcia IV-ej klasy loterji państwowej główne wygrane padły na następujące Nr. Nr.: 15.000 zł. na n-ry: 67362 143673.

WARSZAWA (Pat). Dzisiaj w 5-tym dniu ciągnięcia klasy IV-tej 26-ej Państwowej Loterji Klasowej główne wygrane padły na numery: 250 tysięcy złotych — 136.118.

GIEŁDA. WARSZAWA (Pat) 14.11.1933 r. Holandia 359,50—359,40—357,60. Londyn 30,72—30,75—30,83—30,55.

PARIS 34,56—34,87—34,95—34,78. Praga 26,43—26,49—26,37. Stockholm 163,75—164,55—162,95.

Zbiórka na rzecz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

LIDA (Pat). Na zebraniu organizacyjnym Powiatowego Komitetu Zbiórki na rzecz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą z udziałem licznych przedstawicieli władz i społeczeństwa utworzono prezydium, które sporządziło listy ofiar, jakie zostaną rozesłane do urzędów i instytucji społecznych w

Lidzie i powiecie lidzkim. Wydana zostanie odezwa do społeczeństwa. Zbiórka obejmie cały powiat za pośrednictwem komitetów gminnych.

Nieszczęśliwy wypadek na torze kolejowym.

LIDA (Pat). 12 b. m. wieczorem pociąg osobowy Nr. 313, zdążający z Wilna do Lidy, w odległości 400 metrów od przystanku kolejowego Woronów najechał na

umysłowo chorego i głucheego mieszkańca wsi Porojść gminy woronowskiej Wacława Szczerbo, lat 25. Szczerbo poniósł śmierć na miejscu.

Śmiertelna bójka na weselu.

Z Młodziecza pisa: Na weselu w wsi Wasukowszczyzna gminy Bienickiej w domu Żukowskich powstała bójka na tle nieporozumień osobistych między rodziną

Żukowskich a młodzieżą ze wsi Markowo gminy lebidzkiej. Pobito Jerzego Tyszkiewicza tak dotkliwie, iż zmarł.

Z pogranicza.

Ze Stołpców donoszą, iż podróżni przybyli do Polski opowiadają, że na terenie Białorusi sowieckiej spadły wielkie śniegi. Szereg miejscowości jest dosłownie odciętych od świata. Komuni-

kacja z Połockiem, Witebskiem i Mińskiem i prowincją jest przetrwana. Kilka pociągów na linii ugrzęzło w zaspach śnieżnych. Setki włościan i żołnierzy pracują na linjach.

Dźwiękowe KINO «REWJA» Sala Miejska Ostrobramska 8.

DZIŚ WIELKA PREMIERA! PROGRAM — KTÓRY KAŻDY WIDZIEĆ MUSI! PROGRAM ARCYDZIEŁO! „Temi Czarny Władca”

Kupić znaczki pocztowe polskie do 1924 r. lub zagraniczne. Do wzięcia się 15-18 Wilkomińska 5-a-5 M. 1067

Dwa sposoby, lecz jeden tylko dobry. Smarować twarz jakimkolwiek kremem po ukon-

DZ. I EK. KINO-TEATR «PAN» ul. WIELKA 42. Tel. 528.

DZIŚ WIELKA PREMIERA! PROGRAM ARCYDZIEŁO! „CARMENCITA”

LOKALE. 2-3 pokój poszukuje Wil. T-wo Szachowe. Zgłoszenia: Mickiewicza 11, tel. 13-11.

Ratujcie zdrowie! Najsiłniejsze światłowe powagi lekarskie stwierdziły, że duża choroba powstaje z powodu obstrukcji.

DZ. I EK. KINO-TEATR «HOLLYWOOD» MICKIEWICZA Nr. 22. Tel. 15-28.

DZIŚ WIELKA PREMIERA! PROGRAM ARCYDZIEŁO! „PRAWO MIŁOŚCI”

SPRAWY MAJĄTKOWE. 50.000 zł. do wypożyczenia pod 1-szą hipotekę nieruchomości w Wilnie.

LEKARZE. Dr. Blumowicz. CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.

DOKTOR JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA. Ordynator szpitala Sawicz.

Mieszkania i pokoje. Do wynajęcia mieszkanie 3 pokojowe Bernardyński zaułek 11.

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA. Orzeszkowej 3, m. 1, przy ulicy Mickiewicza.

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 20) DWIE POKUSY. ROZDZIAŁ IX. Ogromny, białozłoty salon tonął w zieleni i blaskach słońca.

— Probuje, kochany panie Krzysztofie, ale bez skutku roześmiał się starszy pan. — Proszę spojrzeć, czy to nie wykupana panna Danuta? — pokazał reprodukcję.

— Choć tu, Danko! — zrobiła jej miejsce na kanapie i przedstawiła kilku starszym paniom. — Nigdy nie widziałas takiego salonu, co? Czego się zcerwiensz? Gdzie mogłas być w Warszawie, jak nie po takich biedotach, jak ty sama? Przyjrzyj się dobrze! I takiego zjazdu też nie widziałas.

— Daj pokój — szepnęła przecz zaciśnięte zęby Danko. Nie mogła darować kuzynce, że pomimo, iż pochodziła z dobrej, obywatelskiej rodziny, czuła i myślała po dorobkiewiczowsku.